



VII Parada Orkiestr Dętych

17 maja na szczęście dopisała pogoda. O godzinie 13:00 spod siedziby Gminnego Centrum Kultury wyruszył na bialski rynek barwny pochód orkiestr dętych, którym towarzyszyły mażoretki. W pochodzie uczestniczyły: Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Milówki, Krakowska Orkiestra Staromiejska, Dechowy Orkiestr Młodych z Jesenika, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej z Kędzierzyna-Koźla i Orkiestra Reprezentacyjna Euroregionu Pradziad.

dokończenie na str. 7



Oficjalne otwarcie parady



Występ Orkiestry Młodzieżowej Żeglugi Śródlądowej z K.Koźla

Wielkie jubileusze



Życzenia dla strażaków składa burmistrz E. Plicko

10 maja w kaplicy w Chrzelicach ks. Andrzej Czekański – proboszcz z Kolnowic odprawił uroczystą mszę św. w intencji byłych i obecnych strażaków z okazji 105-lecia działalności miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Dodatkowe intencje modlitwne dotyczyły członków chrzelickiego chóru Zgoda i Stowarzyszenia „Odnowy Wsi”, które świętowały dziesięciolecie działalności.

dokończenie na str. 6



Występ zespołu STARS

Gminne Centrum Kultury w Białej
zaprasza na

WERNISAŻ

Emilii Światły

Martwa natura
wreszcie ożywiona

1 czerwca godz. 18.00

Wystawa potrwa
od 1.VI do 3.VII.2015

DZIEŃ DZIECKA
Z GMINNYM CENTRUM KULTURY W BIAŁEJ

7 CZERWCA

14.00 SPEKTAKL W WYKONANIU TEATRU ART-RE Z KRAKOWA "CUDOWNĄ LAMPĄ ALLADYNĄ"

OD 15.00 - 18.00 DO DYSPOZYCJI DZIECI

BAUCHAŃCE-ZUBOŻALNIA

BAZEN Z PILECZKAMI

BIBLIOTECZKA DLA KAŻDEGO

Gminne Centrum Kultury w Białej zaprasza na spotkanie autorskie promujące książkę

Macieja Dobrzańskiego

WIZJA LOKALNA

24.06 godzina 17.30

spotkanie prowadzi Bartosz Sadliński

Maciej Dobrzański urodził się w 1986 r. w Prudniku, tam też mieszka. Na co dzień pełni funkcję redaktora naczelnego "Gazety Prudnickiej". Swoje wiersze publikował w takich pismach literackich jak: PORTRET, TOPOS, RED, PRESJE. Dotychczas wydał dwie książki poetyckie: NOMEN OMEN oraz IMIE JEST ZNAKIEM. Niniejszy zbiór stanowi kontynuację poruszanych tam wątków.

Burzliwa kwietniowa sesja

30 kwietnia odbyła się siódma w obecnej kadencji sesja Rady Miejskiej w Białej. Radni przyjęli do aprobowania wiadomości ocenę zasobów pomocy społecznej, sprawozdanie z Programu Współpracy z Organizacjami Poza-rządowymi w 2014 roku, informację dotyczącą funkcjonowania systemu gospodarki odpadami na terenie gminy oraz informację o działalności spółki Wodociągi i Kanalizacja.

Rada Miejska podjęła (jednogłośnie) uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Wysokość uchwalonych stawek przedstawiamy w informacji spółki WiK. Radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie długoterminowego kredytu w kwocie 831 tys. zł z przeznaczeniem na realizację następujących inwestycji:

- budowa drogi gminnej w Białej na ul. Wodociągowej – 400 tys. zł
- budowa drogi transportu rolnego w Chrzelicach – 281 tys. zł
- remont stołówki w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łączniku – 150 tys. zł.

Splata zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami nastąpi w latach 2016–2028.

Radni wyrazili zgodę na udzielenie (z budżetu gminy) pomocy finansowej dla powiatu prudnickiego w kwocie 10.000 zł z przeznaczeniem na przebudowę drogi w Józefowie. Podjęta została uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2015 r. z wyłączeniem dofinansowania dla organizatora tegorocznych dożynek – sołectwa Solec w kwocie 30 tys. zł planowanych do urządzenia m.in. placu rekreacyjnego przy przedszkolu. Radni nie wyrazili zgody na wydatkowanie kwoty 86 tys. zł z budżetu gminy na zlecenie wykonania dokumentacji na budowę nowej oczyszczalni ścieków w Białej. Za wyłączeniem wymienionych wydatków z projektu uchwały głosowało ośmiu radnych klubu mniejszości oraz Elżbieta Malik.

Burmistrz Edward Plicko w wystąpieniu stwierdził między innymi, że budowa nowej oczyszczalni ścieków mogła być zrealizowana w poprzednich latach przy znaczącym dofinansowaniu ze środków unijnych (nawet do 85% inwestycji). Przyjęto jednak koncepcję odprowadzania ścieków do oczyszczalni Ustronianki, przy czym właściciele firmy zapropo-

nowali kwotę w wysokości 5,50 zł za 1 m³ netto. Przy uwzględnieniu kosztów przesyłu i transportu ścieków odpłatność może wzrosnąć do około 12 złotych. Tylko do końca 2015 r. istnieje możliwość pozyskania środków z zewnątrz na dofinansowanie budowy nowej oczyszczalni w wysokości do 63%. Koszt budowy nowej oczyszczalni ocenia się na około 5 mln zł brutto. Może się również okazać, że w kolejnych latach, w związku z rozbudową Ustronianki, gmina będzie miała ograniczone możliwości oczyszczania tam ścieków; nie wiadomo też, co się stanie, gdy firma zmieni właściciela. Mimo przygotowania prezentacji oraz analizy finansowej (koszt oczyszczania 1 m³ to około 2 zł) radni klubu mniejszości oraz radna Elżbieta Malik nie wyrazili zgody na wydzielenie pieniędzy na projekt budowlany oczyszczalni.

Klub radnych mniejszości zażądał szczegółowych analiz przemawiających za budową własnej oczyszczalni ścieków. W tym celu radna Elżbieta Malik zaproponowała zwołanie, jeszcze w maju, nadzwyczajnej sesji rady. Jednak – zdaniem przewodniczącego Roberta Rodena – po co zmieniać dawno obraną koncepcję oczyszczania ścieków i po co budować własną oczyszczalnię...

Na wniosek burmistrza Edwarda Plicko podjęto uchwałę w sprawie zmian w planach zagospodarowania przestrzennego wsi Gostomia, umożliwiającą budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Przyjęto uchwałę o przystąpieniu gminy do LGD Bory Niemodlińskie. Za tym krokiem przemawia fakt, że LGD „Wspólne źródła”, którego członkiem była dotychczas gmina Biała, zaprzestaje działalności. Warto podkreślić, że LGD dysponują środkami finansowymi na realizację małych projektów inwestycyjnych do wykorzystania – między innymi – przez poszczególne sołectwa.

Radni dziewięcioma głosami odrzucili propozycję zmian do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Biała na lata 2015–2028.

Jednogłośnie przyjęte zostały natomiast uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2015 r., zaopiniowania projektu aglomeracji Biała, zmiany uchwały dot. Programu Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi oraz uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej.

Ryszard Nowak

I Komunia św. w Białej

Tradycyjnie maj jest okresem przystępowania dzieci do I Komunii św. 10 maja w kościele parafialnym wydarzenie to stało się udziałem 34 dzieci, w tym 17 dziewcząt. Mszę św. w miejscowym kościele parafialnym odprawił (i wygłosił okolicznościowe kazanie) proboszcz o. Franciszek Bieniek.



Informujemy, że Ochotnicza Straż Pożarna w Chrzelicach 31.05.2015r. realizuje zadania publicznego o tytule „ZABAWA z HISTORIA”. Wsparcie na realizację tego zadania zostało udzielone przez Starostwo Powiatowe w Prudniku. Szczegóły na stronie www.ospchrzelice.pl

Harmonogram wywozu popiołu w 2015 r.

- Józefów, Kolnowice, Laskowiec, Miłowice, Olbrachcice, Prężyna, Śmicz, Wasilowice, Grabina: 1 czerwiec i 21 wrzesień
- Browiniec Polski, Dębina, Gostomia, Krobusz, Ogiernicze, Mokra, Nowa Wieś, Rostkowice, Solec, Wilków, Czartowice, Żabnik: 2 czerwiec i 22 wrzesień
- Łącznik, Chrzelice: 3 czerwiec i 23 wrzesień
- Pogórze, Brzeźnica, Frącki, Górka Prudn., Ligota Bialska, Otoki, Radostynia: 5 czerwiec i 24 wrzesień
- Miasto Biała, Spółdzielnia Mieszkaniowa: 6 czerwiec i 25 wrzesień
- Biała – ulice: Rynek, Armii Ludowej, Plac Zamkowy, Wałowa, Kościuszki, Prudnicka do nr 24, Szkolna 1, 1-go Maja oraz budynki wielorodzinne w Łączniku przy ul. Robotniczej: 6 czerwca i 25 września.

Informujemy, że na ul. 1-go Maja 34 w Białej uruchomiony został punkt obsługi klienta firmy „Komunalnik”. Punkt przyjmuje interesantów w sprawach odbioru nieczystości stałych od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.30. Z pracownikiem punktu można kontaktować się pod nr tel. 603 604 358.

Dni Białej 2015 Program

Sobota 04.07.2015:

Popołudnie na sportowo
15³⁰ pokazowy mecz futbolu amerykańskiego
17⁰⁰ pokazy Strongman
20⁰⁰-2⁰⁰ zabawa taneczna z zespołem Manek Band

Niedziela 05.07.2015:

14⁰⁰ program dla dzieci – Tygrysek Prudnik
15⁰⁰ Andrea Rischka
16³⁰ Mirek Jędrowski
18⁰⁰ REDLIN
19³⁰ Kreutzberg
21⁰⁰ Szymon Wydra i Carpe Diem

22 maja 2015r. po ciężkiej chorobie w wieku 72 lat zmarł

śp. Jerzy Osiewacz

– członek Zarządu Gminnego TSKN w Białej, przewodniczący Koła DFK w Radostyni.

W zmarłym tracimy oddanego sprawom TSKN działacza.

Zarząd Powiatowy w Prudniku i Zarząd Gminny TSKN w Białej

Kącik poetycki

Teresa i Witold Hreczaniukowie, emerytowani nauczyciele zamieszkali w Gostomi, od lat działają na niwie kultury, w szczególności literatury. Szczególnie imponujący jest dorobek poetycki Witolda, w którego ślady podążała żona Teresa. Wybrane wiersze ich autorstwa pochodzą z almanachu poetyckiego pt. „Odstępnik słowo”, który ukazał się w Oficynie Wydawniczej ATUT we Wrocławiu w 2014 r.

Teresa Kamieniecka-Hreczaniuk

Majówki

Przydrożne krzyże
w trzepocie wstążek
i zapachu bzów.
Wieczorami małe rączki
i spracowane dłonie
złożone w modlitwie
stawiały łąki i pola,
wyprasząc urodzaj.
Maryi oddawały
w opiekę
wszystko, co najdroższe.
Błaganie kładło się rosą
na trawy za figurą
otuloną dworskimi kasztanami.
Majówki dzieciństwa wracają.

Witold Hreczaniuk

Z nauk Jana Pawła II

W świecie wieczności
Jesteś Ojciec Święty.
Dziś brakuje autorytetów,
świat na krawędzi.
Rozmowy z Bogiem
prowadziłeś codziennie.

Przy ołtarzu
sam pozostałeś,
bracia w potrzebie.
Przesłanie niosłeś
po krańce globu,
zasiałeś ziarno.
Czy potrafimy
nasz dom ocalić...?

Z obłoków patrzysz
na kruchą ziemię.
Słyszysz...?
Z ksiąg wiatru
składam pacierze
i z nauk Twoich
czerpię nadzieję.

Koniec moją to Dzień Matki, bestusz chciałabym woł porozprawiać łó tej czałści stroju śląskiego, co moł nołwiałcy ciepłych spomnień po mojej mutrze. Boły to jyj fortuchy, na chłtore se padało w zależności łód przeznaczeń łó zółściera abo zółpaśnica. Sołto wspomnienia z dzieciństwa, bo niedożyli aż bych urosła.

Bołfortuch na chłtore se padało zółściera i to był fortuch na beztzijdzeń do brudny robote. Potyj boł fortuch zółpaśnica, tyż na beztzijdzeń, ale wiałci na lepszoł,

Joł jednak za dziecko, nołwiałcy pamiantoł u mutry ty zółpaśnica. Jak joł temu fortuchowi pszoła. Jak ech se jego dzierzła, nie bałach se niczego. Bołszyty ze światłygo, pisatego pótina, a na dole miol kanta ozdoboł, tak na poprzyk przyszyty pótino w inszyj farbie i kabza, chłtoroł muter nierołz zicherko zapinali. Tał mieli roztomajite skarby jak bombliki łółmie, kółszczek lukrecji, półra feników łół dzieci, mały blajstift, jakiś stracony knefel i kulka szpagatu. Tyn fortuch

Fortuchy mojej matki

na przykład do kuchni, wyłyjść na wieś i tyż na niedziela. A trzeci to boł fortuch jyno na niedziele i świałta do ancuga, uszyty ze złocistygo jedwołbiu w kolorowy kwiołtka, czałsto malowany rałkoma.

Zółściera boła dugoł, szytoł zećmawego, mocnego drelchu, trochał cieńszygo łód dzisiejszych džinsów. Muter joł se zawiołzali zarołz rano do pokłudzaniol, bo przy dojeniu i futrowaniu świni se nierołz i umarasiyli. - bestusz ten ajnfachowy fortuch. W nij tyż drzewo ku piecu nosili, abo kurzałta łód kwoki do kastli, czy pilałta. W zółścierze kartofle krolli przy brogu, w niej po kłaczku płołli w zygródce, przerwowali ćwikla na polu, ubierali zboże we żniwa. Jyno do siana jyj nie brali, bo to boła czystoł robota. W zółścierze tyż nie wylejżli nigdy za furtka. To boł fortuch do chlewa, w obejściu i na pole. Ten wydzierzał wszystkie sztrapacy.

wszystko umioł, jak z graczków przyszyły płaczki, do niego ech jyj wycierała. Glicze z nosa tyż czałsto na mutczynym fortuchu łostały. Jak muszka wleciała mi do łoka, rogał tygo fortucha łostała ajnc-cwaj wyłonaczonoł. I już mie nie rajziyło. Przed deszcza tyż ech se mogła pod nij skować i zbrodzoną gałbiczką do niego wytrzeć. Do tygo fortucha wycierało se tyż rałki, pot z czoła. Z nim se łodgołniało muchy ze stołu. W lato wychodziły z niego pierwsze jabłka – te żniwki, potyj gruszki i śliwki, na podzim zajął forzechy. Do niego zbierało se jajca, a jak w piecu nie chciało gorać, to muter machli półra razy fortuchał i piec chcił cug. Rałkawice przy błócie tyż nie potrzebowali. Fortucha ściogali garce, bo boł wdyci pod rałko.

Ty zółpaśnice tyż boły dwojakie. Takie nalepszoł, to jest na niedziela do warzeńiol, abo do sklepu nakupić. Zółpaśnicą dostali

Śląskie rozprawianie



Anna Myszyńska

foter w niedziela, coby se przy łobiedzie gałołt nie pokidali. Boła wiołzanoł tyż na kark, jak przyszyli Stanik ich łostrzyc. Jak ech już boła na swoim, tyż ech probierowała kartofle łocedić fartuchał, jak doma, ale ból za krótki i nie umiałach garca pochylić do końca, bo to nie boła wielkoł zółpaśnica mojej mutry.

A terołz trocha łó tyj fortuchu do świontecznygo stroju ślonskiego. Boły to mały fortuszki z brokatu, zjedwołbiu, zawiołzane na zadku pod jupoł, coby nie przykryły kruża ze szpicy, abo inszego sztofu. Majstens boły jasny, żółty, coby jyj boło widać przy ćmawym ancugu. Zółpaska zaś, boła wiołzana na przodku na jupie, by se nie umazała

Słowo fortuch znaczy po niemiecku: materiał przed sukienką. Nazwa u Niemców nie używanoł, jyno Schurze. Zajął po ślonsku zółpaśnica pochodzi z polskiego „za pasem, zapaska”, a zółściera łód ścierki. Genoł na opak. Takie to jest to nasze śląskie poplątanie.



65 lat we dwoje

29 marca 1950 r. Margareta i Josef Bonczek zawarli związek cywilny w Riegersdorf, zaś 26 czerwca tego roku wzięli w Białej ślub kościelny.

Josef Bonczek mieszkał w Białej i nigdy o naszym mieście nie zapomnił. Był inicjatorem nawiązania partnerskich stosunków z gminą Marienheide. Od 1965 r. M. i J. Bonczkowie mieszkają w Berhausen. Wychowali troje dzieci – dwie córki i syna.

W latach transformacji ustrojowej w naszym kraju i trudności gospodarczych, dzięki Josefowi Bonczkowi białski szpital wzbogacił się o dodatkowy sprzęt medyczny. Specjalistyczne wyposażenie (w tym samochody bojowe) otrzymały także niektóre

jednostki strażackie na naszym terenie. Za zasługi na rzecz rozwoju partnerstwa pomiędzy Białą a Marienheide Josefowi Bonczkowi przyznano tytuł „Honorowego Obywatela Białej”.

Z okazji podniesłego jubileuszu sześćdziesięcioletniego małżeństwa jedna z lokalnych (dla miejsca ich zamieszkania) gazet wydrukowała wspomnienia pani Margarety dotyczące lat spędzonych we dwoje. Jubilaci otrzymali pisemne gratulacje i życzenia, m.in. od władz lokalnych, prezydenta landu Nordrhein-Westfalen oraz prezydenta Niemiec Joachima Gaucka. Nasza redakcja również dołącza się do gratulacji, życząc Dostojnym Jubilatom dalszych długich, szczęśliwych, wspólnych lat.



Unijna dotacja na realizację projektu pn. „Opracowanie planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Biała”

Burmistrz Białej informuje, że trwa realizacja projektu pn. „Opracowanie planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Biała”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach działania 9.3. Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, oś priorytetu IX Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku i efektywność energetyczna, objętego Programem Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013.

Celem projektu jest redukcja emisji gazów cieplarnianych, zwiększenie udziału energii pochodzącej z źródeł odnawialnych, redukcja zużycia energii finalnej, co zostanie zrealizowane poprzez podniesienie efektywności energetycznej, a także poprawa jakości powietrza na obszarach, na których odnotowano przekroczenia jakości poziomów dopuszczalnych stężeń w powietrzu. Plan gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Biała niewątpliwie przyczyni się m.in. do osiągnięcia ww. celów, które zostały określone w pakiecie klimatyczno-energetycznym, do roku 2020. Działania zawarte w Planie będą spójne z „Programem Ochrony Środowiska dla Miasta i Gminy Biała na lata 2009-2012 z perspektywą na lata 2013-2016” oraz w efekcie doprowadzą do redukcji emisji zanieczyszczeń do powietrza (pyłów, dwutlenku siarki oraz tlenków azotu).

Całkowita wartość projektu: 19 450,00 PLN

Dofinansowanie z Unii Europejskiej: 16 532,50 PLN

Wkład własny z budżetu Gminy Biała: 2 917,50 PLN



INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA
EUROPEJSKA



Dziesięciolecie Odnowy Wsi



Janusz Siano – dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łączniku miał okazję najwcześniej zetknąć się z działalnością łącznickiej odsłony stowarzyszenia Odnowy Wsi. Wkrótce grono działaczy z Chrzelic podjęło decyzję o utworzeniu w ich miejscowości stowarzyszenia, które stało się kolejną organizacją pozarządową. Działacze wiedzieli, że dzięki temu możliwe będzie pozyskiwanie środków unijnych stwarzające możliwości rozwoju Chrzelic. Postanowili brać udział w szkoleniach w tym zakresie organizowanych przez Urząd Marszałkowski w Opolu.

Pierwszym prezesem nowo powstałego Stowarzyszenia został Tadeusz Tarach, jego zastępcami – Janusz Siano i (dziś już nieżyjący) Eryk Murlowski. Działacze przyjęli strategię rozwoju Chrzelic.

– *Chodziło nam – mówi prezes Janusz Siano – o podjęcie takich inicjatyw, które zmieniałyby oblicze Chrzelic i przekonywały mieszkańców do aktywnego włączania się w nie. W koncepcji działania przyjęto trzy zasadnicze cele.*

I cel – powstanie Centrum Kultury i Rekreacji planowane na bazie zlikwidowanej szkoły podstawowej. Tu mieści się świetlica, a także siedziby: stowarzyszenia, szkoły wschodnich sztuk walki i koła DFK. Mieści się tu również sala

komputerowa oraz sala gimnastyczna, gdzie odbywają się treningi sztuki walki i ćwiczenia sekcji monocyklistów.

II cel – powstanie Wiejskiego Centrum Integracji na bazie świetlicy wiejskiej, która po remoncie stanowi miejsce spotkań i pracy Samodzielnego Koła Gospodyń Wiejskich, chóru Zgoda oraz kółka teatralnego. Tu organizowane są między innymi imprezy kulturalne, takie jak: zabawy sylwestrowe, wielkanocne, spotkania opłatkowe oraz przyjęcia okolicznościowe.

III cel – powstanie centrum sportowego na terenie przyległym do byłej szkoły. Tu wybudowana została piękna wiata, grill, powstało wyrównane boisko i znalazły się różne urządzenia. Zadanie to jest w trakcie realizacji.

Na dwa pierwsze cele chrzelickie stowarzyszenie otrzymało środki pieniężne z zewnątrz: na powstanie centrum kultury ok. 300 tys. zł, zaś na powstanie centrum integracji – 68 tys. zł. Ten ostatni projekt znalazł się wśród dziesięciu najlepszych w kraju. Istotny jest również wkład własny – praca mieszkańców wsi przy poszczególnych zadaniach. Dzięki realizacji projektów mieszkańcy uwierzyli, że sami mogą wpływać na zmianę oblicza miejscowości.

Stowarzyszenie ma również swój

udział w sukcesach monocyklistów, adeptów wschodnich sztuk walki, przy organizowaniu Dni Chrzelic, imprezy na 700-lecie istnienia wsi, ogólnopolskich zlotach monocyklistów i innych. Stowarzyszenie ma też na swoim koncie budowę i uruchomienie suszarni grzybów. Stowarzyszenie planowało również zagospodarowanie ruin chrzelickiego zamku. Rewitalizację miała przeprowadzić Fundacja ORTUS, niestety plany w tym zakresie nie mogły być wdrożone z przyczyn finansowych. Duży jest udział stowarzyszenia w nawiązaniu współpracy z czeskimi strażakami (SDH Raclavice i SDH Lhota), które nadal trwa.

Chrzelicka „Odnowa Wsi” pozyskuje środki finansowe z różnych źródeł, między innymi z Urzędu Marszałkowskiego, LGD, NBP i innych. Tylko stowarzyszenie w Chrzelicach posiada tytuł Lidera Odnowy Wsi, ponieważ spełnia wszystkie warunki niezbędne do jego uzyskania.

Rokrocznie sporządzane są sprawozdania z działalności, a wartość wykonanych prac wynosi około 100 tys. zł. Są to środki z zewnątrz. Do końca 2014 r. Chrzelice pozyskały 1.122,800 zł. Środki własne w formie pieniężnej lub w formie włożonej przez mieszkańców pracy wycenia się – w minionym dziesięcioleciu – na około

¼ wartości tych projektów.

Do największych osiągnięć chrzelickiej Odnowy Wsi należą: zdobycie III miejsca w starcie w „Odnowie Wsi” w 2008 r. oraz zajęcie II miejsca w konkursie „Piękna Wieś Opolska”

Obecnie Stowarzyszenie „Odnowa Wsi” w Chrzelicach skupia 27 członków. Organizacją kieruje zarząd w składzie: Janusz Siano (przewodniczący), Grażyna Dolak (zastępca przewodniczącego), Wanda Błażejszyk (skarbnik), Norbert Ofiera (sekretarz), Danuta Roden i Robert Roden (członkowie zarządu).

1 maja w czasie jubileuszowych imprez w Chrzelicach przewodniczący Janusz Siano uhonorował byłych i obecnych działaczy stowarzyszenia (mających znaczący wkład w jego funkcjonowanie) okolicznościowymi dyplomami. Otrzymali je: Tadeusz Tarach, Janusz Stolarczyk, Zbigniew Wójtowicz, Norbert Ofiera, Józef Roden, Robert Roden, Danuta Roden, Grażyna Dolak, Wanda Błażejszyk, Dagmara Duchnowska, Andrzej Uliczka i Adam Wojakowski.

Na miejscowym boisku chrzelicki monocyklistę dali pokaz swoich umiejętności. Obecny na jubileuszowych obchodach był również były bialski burmistrz Arnold Hindera.

R. Nowak



Zemsta nietoperza



3 maja w sali widowiskowej Urzędu Miejskiego w Białej zaprezentowana została operetka Johanna Straussa pt. „Zemsta nietoperza”. Obsadę aktorską stanowili: Jolanta Kremer (Rozalinda), Arkadiusz Dołęga (Eisenstein), Bogdan Kurowski (Falke i Franck), Wioletta Białk (Adela), Damian Chrościński (Alfred) i Jacek Woleński (Frosh).

W czasie trwania przedstawienia do występów włączyli zostali: zespół Stars, chór Seniores i zespół muzyczny Maes-Trio.

Bliskie i dalekie krajobrazy

Witold Hreczaniuk gościł w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w piątek, 24 kwietnia. Spotkanie prowadziła Elżbieta Malik z Gminnego Centrum Kultury w Białej. Oprawę muzyczną zapewnił Tomasz Henciński wraz z wokalistką Anną Grabowską.

Na wieczorku gościło też wielu znajomych i przyjaciół autora: Edmund

Borzemski (Korfantów), Jan Szczurek (Łącznik), Jerzy Stasiewicz (Nysa), Piotr Żarczyński (Opole) i inni.

Witold Hreczaniuk ma na swoim koncie tomik „Krajobrazy bliskie i dalekie”, a także publikacje w wielu antologiach. W jego utworach wiele miejsca zajmuje przyroda oraz życie na wsi.

Bartosz Sadliński



Potrzebne są szybkie działania



Z Edwardem Plicko – burmistrzem Białej rozmawia Ryszard Nowak.

– Na tegorocznych zebraniach wiejskich informował Pan Burmistrz o planie uruchomienia biura firmy Komunalnik, która zajmuje się wywozem nieczystości stałych z terenu naszej gminy. Punkt ten miał być utworzony w marcu.

– Sprawa okazała się złożona. Osoba, która w tym lokalu prowadziła zakład fryzjerski, z przyczyn technicznych miała problemy z przeniesieniem zakładu z ul. 1-go Maja na ul. Armii Ludowej. Umowa z Komunalnikiem została już podpisana i biuro działa.

– Zima była łagodna, na pewno pozostały środki finansowe przeznaczone na odśnieżanie. Na jaki cel zostaną one wykorzystane?

– Sądzę, że zakres potrzeb jest duży. Między innymi sołtysi zgłaszają ich wiele, nie będzie więc problemu z wykorzystaniem tych środków. Zadbamy, aby zostały spożytkowane w jak najbardziej racjonalny sposób, zgodny z potrzebami społecznymi. Będziemy przygotowywać plany projektowe na termomodernizację i budowę boisk sportowych wraz z zapleczem sanitarnym, parkingami i strzelnicą zespołu szkół w Białej. Chcemy również sporządzić projekt na budowę ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Opolskiej oraz projekt budowy drogi transportu rolnego.

– Na zebraniach była również mowa o braku wystarczającej liczby miejsc parkingowych na bialskim Rynku. To chyba problem trudny do rozwiązania?

– Ten problem obserwuję na co dzień. Spróbujemy go rozwiązać. Pracownicy urzędu nie parkują już tam samochodów. W samym Rynku, ze względu na przepisy, nie da się niczego wybudować, pozostaje jedynie ulica Wałowa obok murów obronnych oraz miejsce po wyburzonym budynku przy ul. 1-go Maja.

– Jak przedstawiają się działania na rzecz pozimowego remontu dróg?

– Nasze gminne drogi są już remontowane, a starostwo powiatowe jest już po przetargu i myślę, że lada dzień zacznie się łatanie dziur. Dobrą informacją jest też fakt, że wspólnie ze starostwem będziemy modernizować kanalizację burzową i budować drogę wraz z chodnikami oraz nitką wodociągową we wsi Józefów.

– Czy gmina przystąpi do kolejnego etapu rewitalizacji zabytkowych murów miejskich w Białej?

– Będziemy podejmowali działania w tym kierunku, aby remontować i odnawiać zabytki, ale do tego potrzebne są pieniądze unijne. Liczymy, że przystąpienie do LGD Bory Niemodlińskie pozwoli nam na pozyskanie środków również na ten cel. Pani wiceburmistrz robi starania w tym kierunku.

– Czy będą podejmowane działania na rzecz pozyskania środków finansowych z zewnątrz na budowę „orlika” przy zespole szkół w Białej?

– Wizualizacja i koncepcja budowy kompleksu boisk sportowych wraz z zapleczem socjalnym została wykonana gratisowo przez pana Rojka. Projekt ma nas kosztować około dwudziestu tysięcy złotych. Będziemy starali się pozyskać na ten cel środki z funduszy unijnych. Chcemy wybudować wielofunkcyjny kompleks boisk sportowych, są to ambitne plany. W pierwszej kolejności zakładamy wyremontowanie i urządzenie boiska do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią. Potem sukcesywnie mają powstać kolejne boiska wielofunkcyjne, kort tenisowy, budynek socjalny z szatnią i sanitariatami. Chcemy również odtworzyć strzelnicę. Kompleks ma być ogrodzony, będzie służyć uczniom szkoły i wszystkim mieszkańcom. Chcemy też stworzyć tam dodatkowe miejsca parkingowe. Przymierzamy się również do remontu nawierzchni boiska w parku miejskim.

– Czy będzie kontynuowana sprzedaż mieszkań komunalnych? Niektóre gminy nie chcą dalszego pozbywania się ich...

– Mieszkania są odsprzedawane za 20% wartości. Ostateczną decyzję o sprzedaży podejmuje burmistrz. Pojedyncze lokale w budynkach, gdzie działają wspólnoty mieszkaniowe, będą odsprzedawane, aby gminę odciążyć z obowiązku ponoszenia kosztów eksploatacyjnych i remontowych dla wspólnot mieszkaniowych. Nie zamierzamy przeznaczać do sprzedaży mieszkań w budynkach, w których nie powstały jeszcze wspólnoty mieszkaniowe. Jeśli wyprzedamy większą część zasobu mieszkaniowego gminy, zamkniemy sobie drogę do ich odzyskania. Wiele spośród wykupionych jest dziś pustych, a gmina nie posiada wolnych mieszkań dla swych mieszkańców.

– Czy przewiduje Pan Burmistrz zmiany w organizacji sieci szkół na terenie gminy?

– Takie zmiany należało zaproponować do końca lutego, ale nie widzieliśmy takiej potrzeby. W najbliższym roku szkolnym żadnych zmian nie będzie. Dopóki istnieje możliwość pozyskiwania środków na nauczanie języka niemieckiego jako ojczystego, subwencja oświatowa jest wystarczająca. Umożliwia między innymi funkcjonowanie filii z klasami I-III.

– Czy przedszkole w Ligocie Bialskiej zostanie przeniesione do szkoły w Radostynie?

– Sięgnijmy do historii tego przeniesienia. 1) Poprzednik bez konsultacji z mieszkańcami sprzedał budynek przedszkola osobie prywatnej.

2) Przez dwa kolejne lata, ze względu na protesty mieszkańców, przeniesienia nie dokonano.

3) Rok wyborczy był kolejnym przesunięciem.

4) W budynku szkoły w Radostynie dokonano żadnych dostosowań do przyjęcia przedszkolaków.

5) Kompleks boisk sportowych i plac zabaw wybudowano na drugim końcu Radostyny.

6) Warunkiem powstania przedszkola jest plac zabaw; czy więc w tym samym czasie w tej samej wiosce mają powstać dwa place zabaw?

Czy więc te działania sprzyjały przeniesieniu przedszkola z Ligoty do Radostyny? Czy wobec dużej determinacji mieszkańców Ligoty i deklaracji, że szybciej dzieci przeniosą do Białej niż do Radostyny można było przenieść to przedszkole? Koszt funkcjonowania przedszkola w Ligocie jest niewielki – około 15 tys. zł – dlatego nie obciąża zbyt mocno budżetu.

– Sprawa odprowadzania ścieków i oczyszczalni budzi wiele kontrowersji i emocji. Dlaczego?

– W latach poprzednich była możliwość pozyskania znacznych środków na budowę nowej oczyszczalni ścieków i tworzenie kanalizacji. Szansę tę zaprzepaszczono. Gdyby przy dofinansowaniu sięgającym 85% inwestycji wybudowano oczyszczalnię, to dziś Ustronianka płaciłaby znaczne kwoty Gminie za oczyszczanie ścieków. Mamy kanalizację w obrębie miasta, bez ulicy Opolskiej. Nowo powstała kanalizacja jest w większości ciśnieniowa, chociaż – uwzględniając spadki terenu – mogła być z powodzeniem budowana kanalizacja grawitacyjna, trochę droższa w budowie, ale o wiele tańsza w eksploatacji. W 2013 roku podpisano wstępną umowę z Ustronianką na oczyszczanie ścieków miejskich w ich nowo wybudowanej oczyszczalni w cenie 5,50 zł netto za 1 m³. Sąsiednie gminy za 1 m³ ścieków płać około 2–2,50 zł. Wobec twardego stanowiska Ustronianki co do ceny oczyszczania ścieków i informacji, że gmina Korfantów będzie budować własną oczyszczalnię, podjęliśmy starania informacyjne dotyczące podobnej inwestycji.

Po pozytywnym rozeznaniu w Urzędzie Marszałkowskim, nawiązaliśmy kontakt z biurem projektowym w Krakowie, które za wynegocjowaną kwotę 86 tys. zł miało nam do końca września przygotować pełną dokumentację. Tylko taki termin gwarantował pozyskanie 63% dofinansowania unijnego, gdyż w czwartym kwartale tego roku istnieje ostatnia możliwość pozyskania pieniędzy na ten cel. Przygotowaliśmy prezentację oraz kalkulację budowy; nie ukrywam, że musielibyśmy docisnąć pasa, ale jest to sprawa strategiczna, której nie powinniśmy zaprzepaścić. Koszt budowy miał wynieść około 5 mln zł brutto, z czego około 2 mln zł z własnego budżetu. Koszt oczyszczania miał się kształtować na poziomie około 2 zł, a doliczona do tego amortyzacja pozostałaby w spółce i mogłaby obniżyć pozostałe koszty. Jeżeli do obecnej ceny odprowadzonych ścieków dodamy te 3,50 zł różnicy w oczyszczaniu, wówczas mieszkańiec Białej będzie musiał zapłacić na dziś ponad dziesięć złotych za m³ oczyszczonych ścieków. Niestety klub radnych mniejszości wraz z radną Malik nie wyrazili zgody

na przeznaczenie pieniędzy na projekt i budowę nowoczesnej oczyszczalni ścieków. Budowa własnej oczyszczalni pozwoliłaby na spłatę kosztów związanych z jej budową w okresie około ośmiu do dziesięciu lat i pozwoliłaby na strategiczną niezależność.

– A co wobec tego z odprowadzaniem ścieków z innych miejscowości gminy?

– W nieodległej perspektywie czasowej wszyscy mieszkańcy będą musieli rozliczać się z odprowadzanych ścieków. Alternatywą jest budowa małych przydomowych oczyszczalni ścieków z ewentualną dotacją gminy. Dotychczasowych zaniedbań w tym temacie nie da się nadrobić, a sieć kanalizacyjna ograniczy się do samego miasta Białka.

– Jakie inne zadania inwestycyjne będą realizowane w najbliższych miesiącach?

– Jesteśmy po przetargu na ul. Wodociągową; koszt budowy tej drogi wraz z kanalizacją burzową i oświetleniem wyniesie nas około 430 tys. zł (kosztorys inwestycyjny to ponad 800 tys. zł). Przygotowujemy przetarg na drogę Podzamcze w Chrzeli-cach; kosztorys inwestycyjny to 320 tys. zł, a dofinansowanie FOGU-u to 70 tys. zł. Remont i modernizacja stołówki w szkole w Łączniku wyniesie około 150 tys. zł. Wyasfaltowaliśmy dwie uliczki i wjazd do szkoły w Śmiczu. Położymy nowy dywanik asfaltowy na boisku w parku miejskim. Wszystkie sołectwa realizują swoje projekty w ramach funduszy sołeckich i inicjatyw lokalnych. Zakończono remont dachu świetlicy w Kolnowicach oraz urządzono plac zabaw w Pogórze i Radostynie. Wykonano remont generalny trzech mieszkań, a pozostałe w miarę określonych potrzeb i środków finansowych też remontujemy. Przygotowujemy projekty na kolejne wspomniane już inwestycje w najbliższych latach.

– Kto będzie organizatorem dożynek?

– Ze względu na odrzucenie przez klub radnych mniejszości dodatkowego dofinansowania do organizacji dożynek w kwocie 30 tys. zł, działania te są zagrożone. Brak chętnych do organizacji tego typu imprezy wymusił na mnie decyzję o dodatkowym jej dofinansowaniu. Na zebraniach sołeckich proponowałem wszystkim wioskom dodatkowe dofinansowanie do tego zadania. Jedynie Wilków wyraził wstępną zgodę, ale ze względu na brak miejsca na przeprowadzenie takiego przedsięwzięcia nie mogliśmy tam zorganizować tej imprezy. Po usilnych namowach wieś Solec podjęła się zrobienia dożynek. Ponad 80% pieniędzy inwestycyjnych chciano przeznaczyć na budowę wjazdu, chodnika, urządzenie boiska, placu zabaw i wiaty biesiadnej na terenie przedszkola. Zakres wykonanych prac znacznie przekroczyłby wartość przeznaczoną na ten cel budżetu oraz stworzył dzieciakom przedszkola i mieszkańcom wsi piękny teren rekreacyjno-sportowy. Dlaczego więc radni klubu mniejszości wraz z panią Malik, działaczką domu kultury, odrzucili projekt tej uchwały? Czy wieś Solec nie zasługuje na miejsce sportowo-rekreacyjne dla dzieciaków i pozostałych mieszkańców?

– Dziękuję za rozmowę.



Występ zespołu STARS

dokończenie ze str. 1

Niespecjalnie dopisała pogoda, było zimno, chwilami padał deszcz, ale muzyczny przegląd zespołów artystycznych działających na terenie gminy nie odstraszył widzów, która oglądała efektowne występy solistów i solistek ze Studia Piosenki działającego przy GCK. Elżbieta Malik sprawnie prowadziła artystyczne spotkanie. Ze sceny płynęła muzyka i słowa piosenek zaprezentowanych przez występujących. Oprócz solistów swoje umiejętności muzyczne przedstawiło kilku keyboardzistów prowadzonych przez Damiana Weinkopfa. Wystąpił łącznicki zespół gimnazjalny Fermata prowadzony przez Anitę Bąk, chóry Campanella z Grabiny, Neudorfer z Nowej Wsi i obchodzący jubileusz miejscowy chór Zgoda. Nie zabrakło grupy tanecznej hip-hop Red Birds (pod kierunkiem Katarzyny Miazgi), Stanisława Michałowskiego z grupą gitarzystów, grup tanecznych Rising Litte, Gold i Diamont Stars, zespołów, wśród których znajdują się laureaci mistrzostw Polski, Europy i Świata. Grupy te prowadzone są przez nauczycielkę Aleksandrę Hinderę. Wystąpiły również osoby grające na bębnach afrykańskich. Swoje umiejętności

w zakresie gry na fletni Pana zaprezentował z kolei Denis Kopiec z Ligoty Bialskiej. Z ciepłym przyjęciem spotkały się występy (w układach tanecznych) grup bialskich mażorettek. Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Roden, burmistrz Edward Plicko, zastępca burmistrza Dagmara Duchnowska i dyrektor Gminnego Centrum Kultury Rafał Magosz wręczyli instruktorom prowadzącym poszczególne grupy artystyczne pamiątkowe statuetki.

Ważnym momentem było też

Walter Kolasa, Jerzy Różyczka, Herbert Rzyska, Edward Latta, Janusz Siano, Robert Roden, strażacy z czeskich Raclavice i Lhoty. Na ręce prezesa OSP Józefa Rodena burmistrz Białej Edward Plicko przekazał okolicznościowy list gratulacyjny, w którym czytamy między innymi:

– Drodzy strażacy, słowa nie mogą oddać tego, ile jesteście dla nas strażakom-ochnikom winni i jak bardzo czujemy się zobowiązani. To dzięki ludziom takim jak wy – odważnym,

z Chrzelic, jesteście inicjatorami i realizatorami wielu wydarzeń społecznych, sportowych, edukacyjnych, kulturalnych, bezpiecznego i zdrowego trybu życia. Gwarantujemy nie tylko spokojny sen mieszkańców Chrzelic (a dzięki uczestnictwu w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym – także wszystkim mieszkańcom gminy Biała), ale jesteście także ważnym elementem społecznego życia. Cóż wierniej odzwierciedla waszą postawę niż strażackie zawołanie: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Życzymy wam tyle samo powrotów z akcji, ile wyjazdów do tych akcji.

W dalszej części wystąpiła czeska orkiestra Brass Band Šohaj. Okolicznościowy, jubileuszowy koncert zaprezentował chrzelicki chór Zgoda, którego członek Mirosław Dąbrowski odczytał okolicznościowy wiersz napisany specjalnie na tę okazję. Przewodniczący Stowarzyszenia „Odnowy Wsi” wręczył zasłużonym działaczom pamiątkowe dyplomy i pamiątkowe kubki. Widzom podobał się również występ miejscowych monocyklistów. Gwiazdą wieczoru był duet Kola i Jula. Artystyczny maraton zakończyła zabawa taneczna.

Ryszard Nowak

Wielkie jubileusze

wręczenie chrzelickim strażakom – przez wiceburmistrza Dagmarę Duchnowską – odznaki „Zasłużony dla Miasta i Gminy Biała”. Prezes OSP w krótkim wystąpieniu przedstawił zarys historii chrzelickiej jednostki. Na jego ręce złożony został przetłumaczony z języka niemieckiego pierwszy statut OSP z 1910 roku. Pamiątki wraz z życzeniami dla strażaków złożyli strażacy z SDH Raclavice i SDH Lhota. Prezes Józef Roden wręczył zasłużonym członkom honorowym i wpierającym pamiątkowe dyplomy. Otrzymali je:

odpowiedzialnym, oddanym służbie – każda społeczność i każdy z członków tej społeczności może poczuć się bezpiecznie. Wspólnymi siłami, w zgodzie z tradycją, przekazujecie ideę krzewienia obywatelskiej i ochotniczej współpracy, odpowiedzialności za los innych – kolejnym pokoleniom. (...) Z nadzieją patrzymy w przyszłość, widząc jak bardzo integrujecie waszą wiejską społeczność. Doceniamy to, że wasza służba nie ogranicza się tylko do walki z pożarami, ale rozwija się także w innych kierunkach. Strażacy



Burmistrz wręcza statuetkę Anicie Bąk



Życzenia składają czescy strażacy



Występ bialskich mażorettek



Występ zespołu Die Neudorfer

VII Parada Orkiestr Dętych

dokończenie ze str. 1

Na bialskim rynku orkiestry odegrały wspólnie dwa utwory muzyczne, a orkiestra z Kędzierzyna-Koźla w efektownych strojach dała pokaz musztry paradej. Na Rynku wystąpiły także poszczególne grupy mażoretkowe: Pantera (z Gliwic), Werwa (z Gliwic), Oleńka (z Opola), Copacabana (z Ciasnej), a także zespoły z Jesenika i Białej. Ich występy zostały bardzo ciepło przyjęte przez publiczność.

W czasie oficjalnego otwarcia imprezy Edward Plicko – burmistrz Białej

powitał starostę prudnickiego Radosława Roszkowskiego, posłankę na sejm Janinę Okrągłą. Powiedział między innymi: – Szczególnie witam wszystkie zespoły i orkiestry przybyłe na naszą uroczystość – Wymienił nazwy wszystkich orkiestr i grup mażoretkowych. – Niech dźwięk muzyki instrumentów dętych roznosi się ulicami tego miasta, a widok pięknych, roztańczonych w rytm tej muzyki dziewcząt niech napawa nasze serca gorącymi wrażeniami. Życzę z okazji tego pięknego dnia miłych, serdecznych wrażeń.

Janina Okrągła – posłanka na Sejm: – Jest w orkiestrach dętych jakaś siła. Razem z tą siłą, tutaj, wspólnie z orkie-

strami przychodzi radość, pozytywna energia. Gratuluję władzom miasta. Że jest to już stała, cykliczna impreza. Przyciąga tu nas wszystkich, nie tylko mieszkańców, ale również osoby z sąsiednich powiatów i województw. Życzę wszystkim państwu, aby to spotkanie z wspaniałą muzyką przedstawianą przez orkiestry razem z mażoretkami było przepiękne, stanowiło radość; aby wszyscy czekali na następne spotkanie w 2016 roku. Gratuluję i serdecznie dziękuję, że mogę tu być z państwem. Radosław Roszkowski – starosta prudnicki: – Wielki to dla mnie zaszczyt po raz siódmy obejmować patronatem to wspaniałe święto radości. Myślę, że dzisiejsza pogoda również sprzyja organizatorom. Pragnę im pogratulować. Sądzę, że dla nas wszystkich to święto będzie satysfakcją, dużym wrażeniem artystycznym.

Na scenie ustawionej na rynku każda z orkiestr zaprezentowała swój repertuar muzyczny. Każda z orkiestr otrzymała pamiątkowe dyplomy i statuetki ufundowane przez Gminne Centrum Kultury w Białej. W godzinach wieczornych na scenie wystąpiła gwiazda wieczoru: Rudi Schuberth z zespołem Wały Jagiellońskie i Orkiestrą Reprezentacyjną Euroregionu Pradziad.

Ryszard Nowak



Krakowska Orkiestra Staromiejska



Bialska Orkiestra Dęta



Orkiestra dęta z Jesenika



Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Miłówki



Mażoretki z Jesenika



Bialskie mażoretki



Gwiazda wieczoru / Rudi Schuberth

Ks. Gerard i jego misja

Opracy misjonarza ks. Gerard Tyralla zdążył już dowiedzieć się bardzo dużo. We wtorek, 5 maja, w domu u Anny Myszyńskiej odbyło się kameralne spotkanie z tym pochodzącym z ziemi bialskiej kapłanem.



Praca misjonarza potrafi wzbudzać spore zainteresowanie. Osoby opowiadające o tego rodzaju działalności (np. w Afryce) przyciągają często tłumy słuchaczy. Choć ta szczególna postać widziana jest nie raz przez pryzmat romantycznego poświęcenia się jednostki dla wyższej idei, warto zaznaczyć, że jest to przede wszystkim pełna pokory praca dzień po dniu nad realizacją wielu drobnych, z których składa się życie.

Nie tylko zakonnicy

Od 1994 roku ks. Gerard Tyralla pracuje w Amazonii Peruwiankiej. Wcześniej pełnił posługę w Gliwicach. Pochodzi z Radoszyna. Jak sam zaznacza – dobrze jest, żeby kapłan posmakował najpierw pracy na parafii w swoim własnym kraju. Wyjazd daleko poza jego granice to poważna decyzja, wymagająca rozeznania i odpowiedniej formacji duchowej.

– Do lat 70. na misje jeździli zakonnicy, później natomiast dopuszczono księży diecezjalnych. Parafianie niejako ofiarowują swojego kapłana dla służby misyjnej – mówił ks. Gerard podczas spotkania w domu Anny Myszyńskiej.

Zaznaczał również, że zakony – z racji długiej tradycji posługiwania na misjach – mają już wyspecjalizowane struktury, podział funkcji i zadań. Pod pewnymi względami jest im zatem łatwiej niż księżom diecezjalnym.

Kościół katolicki działa na tym terenie od trzydziestu lat. Ks. Gerard jest już drugim kapłanem. Wiadomo też, że kilka wieków temu przybyli tam i działali franciszkanie.

Wiedza o życiu osób duchownych w dalekich krajach to dla „europejskiego katolika” okazja, by docenił to, co ma. Na terenach misyjnych jedna parafia (z jednym kościołem) może mieć, pod względem ludnościowym, wielkość – zobrazujmy – naszego powiatu. A bywa, że i to jest luksusem.

Raj i piekło

Ks. Gerard Tyralla, będący przejazdem na swojej rodzinnej ziemi bialskiej, przywiózł film pod wymownym tytułem „Nasi misjonarze w Peru”, pokazujący realia panujące w parafii, w której posługuje. Niczym Wojciech Cejrowski przedstawia tam zarys sytuacji geopolitycznej, mówi

też co nieco o środowisku naturalnym, wspomina o historii tego miejsca; lecz jest to jedynie punkt wyjścia dla pokazania głównego tematu – posługi kapłańskiej.

Narrator (ks. Gerard) nazywa to miejsce „ziemskim rajem”, ale także „zielonym piekłem”. Chodzi o prowadzoną przez kolonistów wyniszczającą eksploatację lasów tropikalnych, w związku z czym wzrastają średnie roczne temperatury, wysychają strumienie, zmniejsza się przepływ wody w rzekach (w porze suchej), znikają dzikie zwierzęta.

Budowane są drogi, rozwijany jest transport na nowe rynki zbytu. Szerzy się konsumpcjonizm, indywidualizm i swoboda obyczajów (skąd my to znamy... – przyp. red.). Trudno mówić tu o winie rdzennych mieszkańców. Owe „rajskie tereny” ściągają ludzi porzucianych po górach, w buszu czy na brzegach rzek. W części z nich Eucharystia odprawiana jest raz w miesiącu, w innych rzadziej, nawet dużo rzadziej. Nie wynika to rzecz jasna z reglamentowania ludności usług religijnych, lecz z dużych terytorialnych odległości i braków kadrowych.

Przewaga nad społeczeństwem zachodnim

Jak zaznacza w filmie ks. Gerard (narrator) – Kościół katolicki nieobecny był w tych stronach przez lata. Wiąże się z tym spora nieznanomość Pisma św. i nauki Kościoła (swoją drogą – problem ten występuje także w krajach europejskich, gdzie religia katolicka funkcjonuje od wieków – przyp. red.). Parafianom ks. Gerarda nie brakuje uprzejmości, gościnności, zaufania i dzielenia się dobrem z innymi. Pod tym względem wydają się mieć przewagę nad społeczeństwem Zachodu, coraz bardziej zatowarowanym, zagonionym i zestresowanym.

Jako że jeden kapłan nie ogarnie wszystkiego, w peruwiańskiej parafii odbywa się formacja katechistów, którzy w pewnych sprawach są w stanie zastąpić księdza. Dotyczy to np. edukacji, wiedzy o sakramentach, liturgii, doktrynie Kościoła, Piśmie Świętym. Katechiści odpowiedzialni są także za przygotowywanie liturgii słowa. W parafii działają również inne wspólnoty, np. ministranci, chór i rada duszpasterska („ciało doradcze”, znane u nas jako rada parafialna). Organizowane są festyny parafialne – tą drogą można pozyskiwać pieniądze na bieżącą działalność misji.

Parafia stopniowo poprawia swoją funkcjonalność. Początkowo za plebanie służył „wilgotny domek”, gdzie mycie polegało na polewaniu się wodą czerpaną z wiadra. W czerwcu 2003 roku po zdobyciu planów budowy i pozyskaniu zagranicznych funduszy rozpoczęto budowę plebanii z częścią biurową. Później zaś powstał dom katechetyczny. W planach założenie parafialnej rozgłośni radiowej „Głos św. Jana”.

W 2006 roku pierwsza plebania została przebudowana na internet dla szkół. Kolejnym etapem było budowanie szkoły parafialnej z przedszkolem i domem nauczyciela. Powstały także dwie murowane kaplice.

Misjonarzowi i jego parafii życzymy powodzenia w dalszej pracy! Aby to, co wzniosłe dobrze łączyło się z tym, co przyziemne.

Bartosz Sadliński

Książka Eryka Murlowskiego

W ostatnim dniu kwietnia miałem okazję spotkać się z mieszkańcami Chrzelic na promocji książki zawierającej artykuły zebrane Eryka Murlowskiego dotyczące historii lokalnej i genealogii. Opowiadałem co nieco o tym, jak powstawało to opracowanie. Poniżej przedstawiam najważniejsze wątki.

Publikacja „Przejście do historii. Artykuły zebrane Eryka Murlowskiego o dziejach Chrzelic, Łącznika, Pogorza i nie tylko” ukazała się w moim wydawnictwie na początku drugiego kwartału bieżącego roku.

Literatura przedmiotu i podmiotu

Zacząłem się od tego, że przeszło półtora roku temu postanowiłem napisać biografię wybitnego chrzeliczana. Zaczęłem więc zbieranie materiałów. Porządkowałem artykuły z gazet, opracowywałem bibliografię, rozmawiałem z rodziną, przyjaciółmi i współpracownikami Eryka Murlowskiego. Tak powstał duży segregator pełen skserowanych artykułów i dokumentów. Bardzo pomogła mi strona internetowa, prowadzona przez – no właśnie – osobę, której życie i twórczość chciałem przeanalizować i opisać.

Dzięki witynie dotarłem do skanów wielu materiałów prasowych i adresów bibliograficznych – często niekompletnych, jednak pokazujących, gdzie szukać. A szukałem po to, by stworzyć przy okazji obszerny i jak najszerzy spis artykułów napisanych przez Eryka Murlowskiego lub po prostu traktujących o jego działalności (przygotowanych zaś przez kogoś innego). Literatura przedmiotu i podmiotu stopniowo się powiększała. Zdałem sobie sprawę, że nigdy nie będę miał pewności, czy dotarłem do wszystkich materiałów. W żadnym miejscu nie wisi przecież kompletna lista, z którą mógłbym porównywać wyniki swoich poszukiwań i pewnego dnia stwierdzić, że wszystko się zgadza, że dotarłem do każdego jednego tekstu.

W międzyczasie przeprowadzałem rozmowy z osobami z otoczenia Eryka Murlowskiego. Słyszałem wiele pozytywnych rzeczy. Nic dziwnego – od początku biografia pomyślana była raczej jako oddanie hołdu zasłużonemu człowiekowi. Nie mniej pytałem zwykłe swoich rozmówców o wady opisywanej osoby, o to, czy wystąpił jakiś konflikt, różnica zdań itd. Z opisów wyłaniał się zatem człowiek z krwi i kości, nie mniej – niezwykle szanowany i podziwiany.

Część zebranych materiałów publikowałem na bieżąco, np. w dużych tekstach traktujących przekrojowo o postaci Eryka Murlowskiego, pisanych z okazji pierwszej rocznicy śmierci. Ukazały się one w „Tygodniku Prudnickim” oraz „Panoramie Bialskiej”.

Kiedy przed rokiem założyłem działalność gospodarczą, zdałem sobie sprawę, że biografia będzie musiała poczekać. Głównym powodem okazał się brak czasu, konieczność skupienia się na czymś, co przyniesie efekt (oraz – po prostu – zysk) nieco szybciej. Zdecydowałem, że kompromisem – przynajmniej na razie – będzie wydanie dzieła zebranych chrzeliczana. Tak też się stało. W tym miejscu jednak przyda się kilka słów wyjaśnienia, dlaczego sięgnąłem akurat po teksty historyczne i genealogiczne.

Zwarta grupa szperaczy

Po pierwsze – mają one charakter najbardziej lokalny, związany z ziemią prudnicką. Działalność Eryka Murlowskiego w zakresie monocyklingu czy sztuk walki była towarem eksportowym. Oczywiście obie te sfery miały też wymiar lokalny, jednak nie w aż takim stopniu, co historia i genealogia.

Po drugie – chciałem, by powstała publika-

cja trafiająca do określonego grona odbiorców, w gruncie rzeczy wąskiego. Historia lokalna nie jest hobby masowym, jak film, taniec czy piłka nożna, istnieje jednak zwarta grupa szperaczy i poszukiwaczy, którym zebranie artykułów chrzeliczana może zwyczajnie ułatwić życie. Poza tym – ze względu na swój najmniej medialny charakter – ta dziedzina zainteresowań opisywanej postaci jest najbardziej zagrożona zapomnieniem.

Po trzecie – to właśnie historyczna pasja Eryka Murlowskiego najbardziej związana była z czytaniem, pisanem i wydawaniem. W przypadku sztuk walki czy monocyklu – artykuły były jedynie czymś towarzyszącym. Istotą zaś stanowiła aktywność ruchowa. W przypadku zaś badania dziejów (choćby amatorskiego) napisanie artykułu czy książki jest niezbędnym postawieniem kropki nad „i”.

Jak zaznaczałem we wprowadzeniu do książki – nie chcę, by była ona ostatnim słowem wypowiedzianym przeze mnie i moje wydawnictwo w sprawie postaci Eryka Murlowskiego. Biografia, dalsze dzieła zebrane – a może jedno i drugie. Zobaczymy. Liczy się efekt – by pamięć o pewnych dokonaniach trwała.



Selekcja i opracowywanie

W książce znalazły się następujące artykuły: „Etymologia nazwy wsi Chrzelice”, „Chrzelicka twierdza i jej tajemnice” (cz. I–III), „Chrzelickie opowieści. O pastuchu ukaranym za bluźnierstwa”, „Chrzelickie opowieści. Leśny szaniec «Mogila»”, „Historyczne pomyłki”, „Nieodkryte zabytki ziemi prudnickiej”, „Zapomniani, dzięki którym w Europie nas znali”, „Krótka historia wsi Łącznik”, „Krótka historia wsi Pogorze”, „Osiem wieków miasta Biała w zarysie”, „Myśliwski pałacyk rodziny Dietrichstein von Proskau”, „Drzewa genealogiczne, czyli układanie rodzinnych puzzli”, „Krótka historia rodu Murlowskich”, „Portrety przodków, czyli skąd nasz ród? ”. Teksty publikowane były wcześniej głównie w „Tygodniku Prudnickim”, „Ziemi Prudnickiej” oraz „Panoramie Bialskiej”. Dokładny opis, jak dokonywana była selekcja i opracowywanie tekstów, znajdują się we wstępie (od redaktora) na początku książki.

Samemu nie będąc specjalistą w dziedzinie historii, poprosiłem o konsultację Jarosława Szóstkę, który posiada wykształcenie w tym kierunku. Współpraca ta nie wpłynęła jednak na zmiany w treści tekstów. Najbardziej chyba zasadniczym krokiem, który z tej konsultacji wynikał, było usunięcie tekstu „Sołtys – hobbysta czy społecznik” jako wyraźnie odbiegającego – nazwijmy to – odkrywczością od pozostałych. Nie był to jednak artykuł związany bezpośrednio z historią lokalną. Książkę można nabyć poprzez bezpośredni kontakt z wydawnictwem (sadlinski@podtytulem.pl) oraz na spotkaniach promocyjnych.

Bartosz Sadliński

Smutny koniec siedemdziesiątka



Prezes K. Koszmانيuk odbiera puchar - 1975 r.

Pierwsze 20 lat

18 października 1945 roku założona została Gminna Spółdzielnia. W skład weszli: Edward Mikołajczyk, Stefan Morawiec, Antoni Piotrowski, Władysław Bednarski, Józef Kasicz, Edward Siemiginowski, Jan Dziurzyński, Aleksander Karpiów, Paweł Jaszczyszyn i inni. Wszyscy założyciele wzięli udział w pierwszym Walnym Zgromadzeniu Powszechnej Spółdzielni Handlowej, bo taką nazwę nosiła ona w tamtych latach. Na Zgromadzeniu powołana została Rada Nadzorcza, w skład której weszli: Helior Rawski, Antoni Godzik i Jan Dziurzyński.

Początki istnienia były bardzo trudne i tylko dzięki zapałowi oraz wielu wysiłkom działaczy spółdzielczych nowa spółdzielnia zaczęła się rozwijać. W latach 1946–1947 na terenie powiatu prudnickiego powstały kolejne spółdzielnie handlowe, między innymi w Ścinawie, Łączniku i Gostomi. 2 lutego 1955 r. działacze spółdzielni w wymienionych miejscowościach utworzyli jedną Gminną Spółdzielnię w Ligocie Bialskiej z siedzibą w Białej. 2 lipca 1956 r. na bazie dotychczasowej Powszechnej Spółdzielni Handlowej w Białej powstała Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu.

Najbardziej aktywnymi działaczami w tych spółdzielniach byli: Władysław Zagajewski, Paweł Golas, Feliks Sobota, Ryszard Biniasz, Zygmunt Helfaier, Edmund Hinderer, Karol Lenartowicz, Kazimierz Koszmانيuk, Zygmunt

Zieliński, Elżbieta Janoszek, Franciszek Baranowski i Adolf Czerniak.

Lata 70.

Był to okres największego rozwoju Gminnej Spółdzielni, która 28 listopada 1971 r. połączyła się z Miejską Spółdzielnią Zaopatrzenia i Zbytu pod szyldem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jej systematyczny rozwój następował w okresie, gdy prezesem był Kazimierz Koszmانيuk. Powstawały nowe placówki handlowe, usługowe, zakłady produkcyjne. GS w tym czasie posiadała ponad 80 sklepów w miejscowościach na terenie gminy, mieszalnię pasz, wytwórnię wód gazowanych, piekarnię, masarnię, trzy magazyny towarów masowych sprzedających środki do produkcji rolnej (Biała, Krobosz i Dębina), ekipę remontowo-budowlaną, bazę transportową, dwa ośrodki nowoczesnej gospodarki, pięć klubów rolnika.

W 1975 roku GS w Białej zdobyła w ogólnopolskim współzawodnictwie tytuł Mistrza Gospodarności i Kultury. Powprowadzeniu w latach siedemdziesiątych nowego podziału administracyjnego kraju w skład bialskiej GS weszła GS Łącznik.

Lata 80.

Ten okres był czasem dalszego dynamicznego rozwoju. Spółdzielnia nadal się rozwijała. Dumą Spółdzielców okazał się nowoczesny – na ówczesne czasy – pawilon handlowy w Białej przy ul. Prudnickiej oraz zbudowane w latach poprzednich pawilony w Łączniku i Kolnowicach.

W 1983 r. bialska GS po raz drugi zdobyła tytuł najlepszej w kraju oraz otrzymała sztandar przechodni. Coraz bardziej dawały o sobie znać skutki kryzysu ekonomicznego, braki w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły spożywcze, przemysłowe oraz do produkcji rolnej. Stąd przysłowiowe puste półki sklepowe, na których niepodzielnie królował ocet. Obowiązywać zaczął system kartkowy na mięso i jego przetwory oraz inne produkty spożywcze i przemysłowe, np. alkohol, środki chemiczne, słodycze i wiele innych towarów. Występowały trudności związane z zakupem debitytowych towarów do których należał sprzęt AGD (m.in. pralki, lodówki), meble, obuwie i wiele wyrobów odzieżowych. Dziś już wielu, zwłaszcza młodych, o tym nie pamięta.

Lata 1990–2010

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku GS Biała zaczęła tracić monopol w dziedzinie handlu. Sukcesywnie likwidowano małe sklepy lub przekazywano je personelowi sklepów na prowadzenie działalności na własny rachunek. Kolejni prezesi GS nie wypracowali koncepcji utrzymania dotychczasowej pozycji na rynku. Wyprzedawano również spółdzielczy majątek. Między innymi pozbyto się wówczas masarni i piekarni. Pozbawiona dotacji państwa mieszalnia pasz z przestarzałym parkiem

maszynowym została zlikwidowana. Wiele Gminnych Spółdzielni w kraju utraciło płynność finansową i ogłosiło upadłość. Sprzedaż spółdzielczego majątku umożliwiała bieżące finansowanie działalności i pokrywanie strat. Było to więc przysłowiowe „zjadanie” własnego ogona. Ostatnia prezes GS Janina Surmiak miała więc niewielkie pole na rzecz uzdrowienia działalności i odzyskania płynności finansowej. W ostatnim okresie działalności sprzedano prywatnemu nabywcy biurowiec przy ul. Lipowej ze względu na konieczność przeprowadzenia kosztownego remontu i zbyt wysokich kosztów jego utrzymania. Sprzedano również Ustronianie dochodową w poprzednich latach piekarnię przy ul. Opolskiej, a biura przeniesiono do pomieszczeń handlowych przy ul. Opolskiej. Obecnie pawilon został również sprzedany, a spółdzielnia znalazła się w stanie likwidacji. Nie mały wpływ na coraz gorszą kondycję GS miała konkurencja ze strony powstałych marketów handlowych w Białej i okolicy, których konkurencji nie była ona w stanie sprostać.

Jubileusz siedemdziesięciolecia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białej – 18 października 2015 r. będzie ostatnim dniem jej istnienia, po czym zaprzestanie ona wszelkiej działalności.

Ryszard Nowak



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Białej sprzedaje sklep wraz z mieszkaniem położony w Gostomi 86 na działce o pow. 0,0541 ha. Bliższe informacje tel. 77/4387 032, 533 452 665

Piłkarki z Łącznika

18 kwietnia na stadionie Miejskim w Brzegu, odbyły się Finały Wojewódzkie XV Turnieju „Z Podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. W gronie 11 drużyn w kategorii U-12 dziewcząt znalazła się drużyna z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łączniku. Zawodniczkami reprezentującymi szkołę były: Daria Opanowicz, Patrycja Uliczka, Wiktoria Rozpieszcz, Aleksandra Budka, Maria Małota, Karolina Nowak, Sylwia Robota, Klaudia Globisz. Dziewczyny mimo niesprzyjających warunków pogodowych bardzo dzielnie walczyły przechodząc fazę grupową, a w fazie pucharowej dostały się do półfinałów.

Kolejną drużyną zasługującą na uznanie, były piłkarki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łączniku, ale tym razem z gimnazjum. 28 kwietnia dziewczęta rywalizowały w II rundzie Turnieju Coca-Cola Cup 2015. Reprezentantki szkoły: Sylwia Wistuba, Sandra Weicht, Nikola Gruchman, Nadia Gruchmann, Wiktoria Litwin, Ilona Kwitek, Karolina Szolc, Patrycja Sulikowska, dół- Iwona Wottka, Paulina Globisz, starły zaciętą walkę ostatecznie zajmując wysokie II miejsce.

Obu drużynom gratulujemy wyników i czekamy na kolejne sukcesy

Anna Lewandowska



MATERIAŁY BUDOWLANE

- akcesoria dachowe
- regipsy akcesoria
- kleje, fugi
- kanalizacja zewnętrzna i wewnętrzna
- cement, wapno
- izolacje termiczne
- drewno konstrukcyjne-klejone BSH i KVH

48-210 Biała, ul. Opolska 38 | tel. 77 439 05 42 kom. 600 807 416
ciesielstwo.thiel@onet.pl www.ciesielstwo-thiel.pl

KNAUF RAUPRODUKTE
Pracuj na nowoczesności

TITANIA
100% gwarantowane
10 lat gwarancji na systemy
10 lat gwarancji na systemy

BAUGA FIX

Elżbieta i Artur Szczurek

TRUSKAWKI z ŁĄCZNIKA

... i życie nabiera smaku!

Punkt sprzedaży:
48-220 Łącznik
ul. Sportowa 3
Tel. 607 622 979

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim bliskim, sąsiadom, kolegom i koleżankom, którzy okazali nam wiele życzliwości oraz uczestniczyli w ostatniej drodze życia naszego ukochanego Ojca, Teścia i Dziadka

śp. Ernsta Kusbera

Państwa obecność i współczucie były dla nas ważnym wsparciem w trudnych chwilach.
Dziękujemy córkę Leokadia z rodziną.



KRONIKA POLICYJNA

- **7.04.** – na trasie Czartowice–Wilków sprawca lat 36 kierował ciągnikiem w stanie nietrzeźwości.
- **15.04.** – w Śmiczu nieznany sprawca dokonał oszustwa internetowego na kwotę 899 zł.
- **15.04.** – w Białej nieznany sprawca groził przez telefon jednemu z mieszkańców pozbawieniem życia. Groźba ta wzbudziła u niego uzasadnione obawy jej spełnienia.
- **30.04.** – w Łączniku sprawca lat 39 uderzając jednego z mieszkańców (lat 59) butelką w głowę spowodował uszkodzenie ciała.
- **1.05.** – w Śmiczu sprawca lat 41 przywłaszczył sobie płytki chodnikowe

wartości 1.090 zł.

- **1.05.** – mieszkaniec Pogorza lat 42 znęcał się psychicznie i fizycznie nad członkami rodziny.
- **5.05.** – w Łączniku doszło do uszkodzenia i spalenia koparki marki Hyundai o wartości 193 tys. zł.
- **11.05.** – 59-letni mieszkaniec Wilkowa groził pozbawieniem życia jednemu z mieszkańców wsi, przy czym groźba ta wzbudziła uzasadnione obawy jej spełnienia.
- **13.05.** – w Ogierniczach 57-letni mieszkaniec uchylał się od płacenia rat alimentacyjnych na rzecz małoletniej córki.

ODESZLI

Dorota Kolek, ur. 1924 r., zm. 22.04.2015 r., zam. Pogórze
Ernst Kusber, ur. 1935 r., zm. 22.04.2015 r., zam. Łącznik
Anna Cziomer, ur. 1930 r., zm. 01.05.2015 r., zam. Biała
Janusz Chmurowski, ur. 1961 r., zm. 01.05.2015 r., zam. Miłowice
Reinhard Dierszke, ur. 1933 r., zm. 14.05.2015 r., zam. Biała
Małgorzata Haberecht, ur. 1938 r., zm. 14.05.2015 r., zam. Mokra
Krzysztof Majer, ur. 1962 r., zm. 15.05.2015 r., zam. Łącznik

Szkola w Białej na wysokim poziomie Opieka logopedyczna

Popsychologu i pedagogu kolejnym specjalistą, którego chcemy Państwu przybliżyć, jest logopeda. O terapii logopedycznej w szkole opowie neurologopeda Magdalena Rubińska

– Kim jest logopeda?

– Logopeda zajmuje się szeroko rozumianą terapią mowy. Jego zadaniem jest poprawa jakości mówienia i wymowy. Oznacza to, że zajmuje się nie tylko niwelowaniem wad wymowy, ale także rozwijaniem rozumienia, wypowiadania się, dykcją, emisją głosu. Pracuje również z dziećmi i młodzieżą. Wielu podopiecznych to uczniowie z problemami w nauce, czytaniu i pisaniu. Wówczas niezbędne są ćwiczenia funkcji poznawczych (np. uwagi, pamięci). Rodzice często pytają, kim jest neurologopeda? To logopeda, który dodatkowo specjalizuje się w terapii mowy u tych osób, których problemy wynikają z nieprawidłowo funkcjonującego układu nerwowego, w tym pracy mózgu. Logopeda musi patrzeć na dziecko całościowo. Nie może widzieć tylko złej wymowy, ale musi dostrzegać wszystkie problemy rozwojowe dziecka, gdyż nakładają się one na siebie i wzajemnie się warunkują.

– Jak wygląda terapia?

– Dzieci są diagnozowane w szkole, ale bardzo często mają już opinie lub orzeczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wówczas uwzględniane są zawarte w nich zalecenia. Na zajęciach oprócz problemu z mową oceniane są zawsze predyspozycje dziecka do podjęcia terapii. Uczniowie znajdują się na różnym poziomie rozwoju emocjonalnego, ruchowego, są z różnych środowisk, mają odmienne temperamenty. Wszystkie te elementy bierze się pod uwagę, by prawidłowo zaplanować rodzaj i czas trwania zajęć. Maluchy są często bardzo ruchliwe i skore do zabawy. Trzeba więc dopasować zajęcia do ich indywidualnych potrzeb i predyspozycji. Na szczęście gabinet wyposażony jest w liczne pomoce, w tym multimedialne, co ułatwia zorganizowanie atrakcyjnych zajęć.

– Kiedy zacząć terapię?

– Jak najwcześniej. I tu ogromny wkład w pozytywny przebieg terapii ma pani Ewelina Wróblewska-Łysoń, która pracuje z maluchami w przedszkolu. Jest to świetna baza do kontynuowania terapii. Te dzieci, które wymagają kontynuacji zajęć logopedycznych w szkole, są już przygotowane w zakresie ćwiczeń oddechowych, ćwiczeń buzi i języka. Te ćwiczenia to podstawa pracy logopedy. Ponadto dzieci są już z nią oswojone, co czyni je bardziej śmiałymi. Ważna jest również możliwość wymiany informacji pomiędzy logopedami; możemy opowie-

dzieć sobie o tym, jak dzieci reagują na zajęcia, co lubią, z czym mają problem.

– Co jest najtrudniejsze?

– Najtrudniejsze jest przekonanie rodziców, że bez ich wsparcia terapia ma mniejszą skuteczność. Często rodzice zapraszani są na zajęcia otwarte. Biorą udział w terapii, siadają z nami przed lustrem, wykonują ćwiczenia i wtedy dopiero zauważają, na czym polega problem dziecka. Uczą się wykonywać ćwiczenia razem z dzieckiem. Ma to ogromne znaczenie. Dzieci widzą zaangażowanie rodziców. Często same pokazują im, jak ćwiczyć. Wielu rodziców mówi: „dopiero teraz wiem, o co chodzi”. Trudne są również momenty, gdy mimo starań dziecko robi niewielkie postępy. Takie sytuacje wymagają dużej pokory i cierpliwości, ale także analizy sytuacji. Być może problem tkwi głębiej. Często kieruję rodziców do innych specjalistów: ortodonta, audiologa, laryngologa czy foniatri. Okazuje się bowiem, że wielu podopiecznych ma niezdiagnozowane wady słuchu, problemy z migdałkami, wady zgryzu. Niestety te problemy wpływają na przebieg terapii logopedycznej. Trudnym zadaniem jest również uświadomienie i pokazanie np. sześciolatkowi, że ćwiczenie artykulacji to ważna sprawa. Małe dzieci nie mają jeszcze dojrzałej świadomości językowej. Często nie rozumieją, po co są te ćwiczenia, a nie poprawność artykulacji. Trzeba je zmotywować i pokazać znaczenie prawidłowej wymowy. Często stosuję w takiej sytuacji zabawy słowne. Przykładowo, kiedy uczeń nie wymawia głoski „cz”, Zastanawiamy się razem, czy np. słowa „leczą” i „leca” znaczą to samo. Dziecko samo odkrywa, że nie można zamiast „lekarze leczą” powiedzieć „lekarze leca”, bo zmienia się sens wypowiedzi. Ważne jest, by pokazać mu to przed rozpoczęciem nauki wymawiania głoski.

– Co najbardziej cieszy?

– Kontakt z dzieckiem. Nasi uczniowie to w większości mądre, rezolutne dzieci. Pełne energii i spontanicznie szczere. Prawie każde zajęcia zaczynają się od opowieści dziecka, co robiło, gdzie było, co się działo. Pytają o wszystko: po co te patyczki, dlaczego masujemy buzię, kiedy kończę pracę, co piszę w zeszycie, czy mam psa albo kota. Bardzo fajne jest obserwowanie dziecka, które zmienia się na moich oczach. Kiedy z małomównego, czasem wycofanego zmienia się w małą gadułę. Ale najbardziej radosnym i wzruszającym momentem jest chwila, kiedy dziecko odkrywa, że powiedział coś, czego wcześniej nie potrafiło. Widać wtedy to zdziwienie i błysk w jego oczach. No i uśmiech. Wówczas wiem, że ta praca ma sens.

Magdalena Rubińska

CZY WIESZ CO TO NISKA EMISJA?

NISKA EMISJA to zanieczyszczenia pochodzące z transportu i ogrzewania budynków, ponieważ koncentrują się nisko nad ziemią i są przez nas wdychane. Największy poziom toksycznych substancji w zjawisku niskiej emisji wzrasta zimą oraz przy bezwietrznej pogodzie.

Jeśli nie możesz z różnych powodów zmienić sposobu ogrzewania pozostając przy spalaniu węgla warto zwrócić uwagę na jego jakość, gdyż ten niskiej jakości ma w sobie sporą domieszkę siarki i składników niepalnych, a także jest niskokaloryczny, co oznacza, że trzeba go spalać więcej w porównaniu do węgla dobrej jakości.

Czym więc palić?

Są to: ekologiczne (niskosiarkowe) gatunki węgla, brykiety węglowe, koks, drewno opałowe, pelety, brykiety drzewne.

**NIE PAL ŚMIECI
BO DYM DO NOSA LECI**

Apelujemy do wszystkich mieszkańców naszej Gminy o nie spalanie odpadów zawierających plastik, gumę, kleje itp.


biomed

 Biała, ul. Opolska 18/1
 REJESTRACJA tel. 691 785 050

**USŁUGI
REHABILITACYJNE**

- krioterapia
- laseroterapia
- magnetoterapia
- ultradźwięki
- sollux
- masaż

HIRUDOTERAPIA
USŁUGI MEDYCZNE
GABINET KARDIOLOGICZNY

 lek.med. Jarosław Bugajski
 kardiolog

- konsultacje
- ECHO serca
- Holter EKG
- Holter ciśnieniowy
- EKG spoczynkowe

- EKG wysiłkowe (test wysiłkowy)

GABINET INTERNISTYCZNY

lek.med. Jarosław Bugajski

- spec. chorób wewnętrznych
- konsultacje
- USG brzucha
- USG tarczycy

GABINET NEFROLOGICZNY

lek.med. Tomasz Szatny

- nefrolog
- konsultacje


ZAKŁAD POGRZEBOWY
Matuszek

 Plac Zamkowy
 48-210 Biała

 tel. 77 438 78 67
 kom. 601 74 74 75

Wynajem namiotów

- namiot 4 x 8 i 6 x 12
- stoły biesiadne
- rollbar

 Kołek, Pogórze 173
 +48 692 982 864
 77 437 54 12

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

WISTUBA

 Raławiczki ul. Boczna 9
 kom. 608 213 099 tel. 077 466 89 07

CHŁODNIA NA CMENTARZU W BIAŁEJ

Zatrudnię od zaraz

do pracy w zakładzie kamieniarsko – betoniarskim w Radostyni.

tel. 602 159 704, 602 803 410.

OFERTA:

- MALOWANIE
- TAPETOWANIE
- GŁADZIE NA MOKRO
- TYNKI SZLACHETNE
- MALOWANIE DEKORACYJNE
- REGIPSY
- PANELE PODŁOGOWE
- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
- ELEWACJE

**USŁUGI
MALARSKIE**
ULIEZKA MARIUSZ

 POGÓRZE 55
 48-220 ŁĄCZNIK
 +48 500 127 410

DECO STREFA

 Usługi
remontowe


Sebastian Rum

- ▶ Malowanie
- ▶ Panelowanie
- ▶ Tapetowanie
- ▶ Docieplanie Budynków
- ▶ Regipsy
- ▶ Tynki ozdobne

tel. 787 305 896
www.deco-strefa.net.pl

 Regeneracja wyrobów z pierza. Pranie i czyszczenie kotłder.
 Oferujemy ręczniki dla firm.
 Krzyżkowice 50, tel. 77/4360988, kom. 608 769 437

Rol-Pol


Oferuje w atrakcyjnych cenach:

OPAL (węgiel, koks, miał, flot)
MAT. BUDOWLANE,
ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ
(nawozy środki ochrony roślin itp.),
SKUP ZBÓŻ I RZEPAKU,
USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

Biała 77 438 75 45, 77 438 76 16
Olbrachcice 77 438 76 74
Łącznik 77 437 63 84
www.rol-pol.pl • e-mail: info@rol-pol.pl
Możliwość zakupu na raty

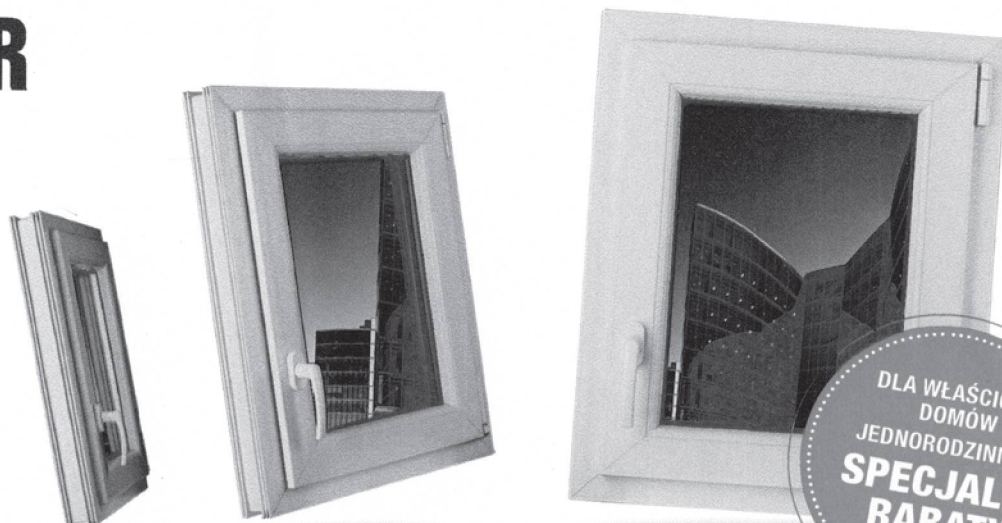
EUROCOLOR
**Okna jakościowo
najlepsze**

 Biuro Handlowe w Białej
 ul. Kilińskiego 9
 tel.: (077) 438 70 78

 EUROCOLOR lider
 w produkcji okien
 z profili REHAU

świat

naszymi oknami


 DLA WŁAŚCICIELI
 DOMÓW
 JEDNORODZINNYCH
**SPECJALNE
RABATY**
www.eurocolor.com.pl

Krótko o mistrzostwach



W dniach 27-29.03.2015 w Łącku niedaleko Nowego Sącza odbyły się tegoroczne Mistrzostwa Polski Cheerleaders.

Naszą gminę reprezentowały ponownie grupy Little i Gold Stars.

Rywalizację rozpoczęli najmłodsi reprezentanci Białej – LITTLE STARS. Już w eliminacjach okazało się, że poziom w kategorii „junior młodszy” jest równie wysoki jak w latach ubiegłych – tym bardziej cieszyliśmy się z awansu do finału, w którym rywalizowaliśmy z reprezentantami Słupska, Płocka, Tarnowa, Garwolina i Tyczyna. Udało się! Nasi najmłodsi wywalczyli BRĄZ! Cieszymy się, szczególnie ze względu na fakt, że grupa w tym składzie wystąpiła na MP dopiero po raz drugi, a przed nimi jeszcze kilka startów w tej kategorii wiekowej.

Po uroczystej dekoracji medalistów przyszła kolej na dziewczęta z grupy GOLD STARS. W ich kategorii wiekowej „junior” poziom był jeszcze wyższy niż w latach ubiegłych, pojawiły się nowe, bardzo dobre zespoły. Eliminacje były niezwykle stresujące, ponieważ o miejsce w finale trzeba było mocno wal-

czyć. Nasze tancerki stanęły na wysokości zadania, zatańczyły z energią i sercem, czym wywalczyły miejsce w finale. Ostatecznie obroniły ubiegłoroczną VI pozycję. Z całego serca gratulujemy! Oczywiście w osiągnięciu tak dobrych wyników pomógł niesamowity doping towarzyszących nam rodziców – naszych najwierniejszych fanów! Serdecznie dziękujemy!

Aleksandra Hindera



Wybieram bibliotekę

Tydzień Bibliotek – organizowany w dniach 8-15 maja to program promocji czytelnictwa i bibliotek, którego pomysłodawcą jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Celem jest podkreślanie roli czytania oraz bibliotek w poprawie jakości życia i edukacji, zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza, a także wzbudzanie zainteresowania książką w szerokich kręgach społeczeństwa. Z tej okazji Biblioteka Publiczna w Białej gościła dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Śmiczu.

Na spotkaniu dzieci zapoznały się z podstawowymi zasadami zachowywania się w bibliotece, dowiedziały się, jak wygląda

praca bibliotekarza oraz jakie książki znajdują się na półkach. Dzieciom bardzo podobały się bogato ilustrowane pozycje i chętnie je oglądały. Z uwagą wysłuchały wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”. Wcielając się przy okazji w postacie z utworu, „wyrwały” tytułową roślinę.

Spotkanie odbyło się w miłej i pełnej uśmiechów atmosferze. Na zakończenie dzieci wręczyły paniom bibliotekarkom własnoręcznie wykonane kwiatki, same zaś – na pamiątkę wizyty w bibliotece – otrzymały barwne chorągiewki oraz kolorowanki, na których zapisane były godziny otwarcia Biblioteki Miejskiej w Białej. Zegnął się, obiecały, że przyjdą z rodzicami, by zapisać się i wypożyczyć książki.



Rajd po zdrowie



przygodę”. Do tej formy aktywności ruchowej udało się im namówić 30 osób. Pod eskortą bialskiej policji oraz opiekunów: J. Pawłowskiej, P. Jargosza oraz M. Czerniaka pokonali trasę Biała–Solec–Wilków–Biała.

W Solcu rowerzyści odwiedzili zbrojownię założoną przez pana J. Müllera, a także poznali historię zakonu joannitów. W Wilkowie uczestnicy rajdu zagościli na dłużej. Obejrzelili zbiory Sali Regionalnej, tj. dawne urządzenia, sprzęt gospodarstwa domowego oraz narzędzia rolnicze. Był również czas na gry i zabawy rekreacyjno-sportowe. Najwięcej radości dostarczył czas współzawodnictwa – w rzucie jajkiem na odległość oraz wyścigu tacek.

Wyprawa rowerowa oraz rywalizacja sportowa dostarczyły dzieciom wielu wrażeń, a także dużo dobrej zabawy. Wszyscy uczestnicy otrzymali słodkie upominki ufundowane przez firmę ROL-POL oraz napoje przekazane przez USTRONIANKĘ – za co serdecznie dziękuje Samorząd Uczniowski oraz uczestnicy rajdu. Wyprawa ta udowodniła, iż jazda na rowerze oraz wspólne spędzanie czasu wolnego to wspaniała alternatywa dla siedzącego trybu życia.

Teresa Szukalska

Dnia 16.05.2015 r. Samorząd Uczniowski (I. Hamerla, P. Kusber, J. Orlita, M. Osmęcka oraz M. Mokry), działający na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej w Białej, wraz z opiekunem T. Szukalską zorganizował wyprawę rowerową „Rajd po zdrowie”.

Młodzi organizatorzy zachęcali swoich kolegów i koleżanki hasłem: „Zamiast siedzieć przed telewizorem ruszaj z nami po



Nauka i zabawa

Altanka postawiona została na planie prostokąta i posiada wymiary 6x4 m. Jej oficjalne otwarcie przewidziane jest na 1 czerwca (Dzień Dziecka). Później natomiast na pewno nie zabraknie okazji, by najmłodsi mogli z niej skorzystać.

Ten drewniany obiekt stanął niedawno (początkiem maja) przy Publicznym Przedszkolu w Gostomi na kawałku placu zabaw, który na tę okoliczność wyłożony został kostką. Altankę wykonano przy współpracy rodziców, zaprzyjaźnionych firm oraz – oczywiście – nauczycieli i dyrekcji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, pod który podlega pla-

cówka. A zatem – zgodnie z zasadą „wszystkie ręce na pokład” udało się doprowadzić pomysł do szczęśliwego finału.

Zadaszenie ma służyć dzieciom do wspólnych zajęć, zabaw oraz jedzenia posiłków, gdy tylko pogoda sprzyjać będzie przebywaniu na świeżym powietrzu. Z czasem planowane jest również zakupienie grilla i korzystania z jego dobrodziejstw.

Co ważne – altanka posłuży nie tylko przedszkolakom, ich rodzicom i opiekunom, lecz także całej społeczności lokalnej. Pozostaje więc czekać na inauguracyjny dla obiektu Dzień Dziecka, a następnie dzień zakończenia przedszkola. Będzie się działo.

Bartosz Sadliński

